

Centon Szyszkina: Imperium, przemoc, język

Mark Lipowiecki*

Przełożył Michał Kózka**

DOI 10.24425/r.l.2021.137301

ruch literacki • R. LXII • 2021 • Z. 1 (364) PL

PL ISSN 0035-9602

Twórczość Michaiła Szyszkina zawiera w sobie rozmaite stylistyczne i historyczne rejestry. Pisarz do perfekcji opanował formę rozbudowanych centonów¹ wiążących w sobie oddalone, choć powodujące silne wzajemne skojarzenia, cytaty. Wydaje się, że to, o czym niegdyś była mowa w kontekście *Zdobycia twierdzy Izmail*² rozszerzyć można na inne jego powieści:

Konstrukcję nośną tekstu stanowi wzajemne ścieranie się stylów. Odgrywa ono istotną rolę, bowiem redefiniuje tradycyjny konflikt pomiędzy dobrem

* Mark Lipowiecki – Uniwersytet Colorado, USA.

** Michał Kózka – polonista, rusycysta, doktorant na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, nauczyciel w jednym z krakowskich liceów. Zajmuje się najnowszą literaturą polską i rosyjską.
<https://orcid.org/0000-0003-3915-1773>

- 1 Centon to utwór literacki skomponowany z cytatów wyjętych z innych dzieł, najczęściej klasycznych, dobrze znanych odbiorcy i łatwo rozpoznawalnych. Tworzony od późnego antyku przez średniowiecze, renesans i barok, stał się później rodzajem literackiej zabawy, polegającej na zestawianiu urywków z utworów jednego lub kilku autorów, kolażem cytatów. Por. *Słownik terminów literackich*, pod red. Janusza Sławińskiego, Wrocław 1976, s. 74–75. Zagadnienie centonu szczegółowo omawia Ryszard Nycz. Por. R. Nycz, *Sylwy współczesne. Problem konstrukcji tekstu*, Kraków 1996 – przyp. tłum.
- 2 М. Шишкин, *Взятие Измаила*, Москва 2000. Powieść Michaiła Szyszkina dotychczas nie tłumaczona na język polski. Tytuł oraz wszelkie fragmenty zostały przełożone na potrzeby niniejszego tekstu – przyp. tłum.

i złem, wolą bohatera a fatum, między grożącą człowieczą piąstką a potęgą Jeźdźca Miedzianego. Frazy stają się stylami, słowa zaś bohaterami broniącymi swojego indywidualnego obrazu świata. Ścierają się wzajemnie już nie na połączeniu fraz, a na granicach odczuwania świata.³

Poczynając od stylizowanych pamiętników rosyjskiego szlachcica z roku 1830 (*Notatki Łarionowa/Wszystkich nas czeka jedna noc*⁴, 1993), Szyszkin przeszedł do stosunkowo nowej dla literatury rosyjskiej formy powieści (najbliższa temu była koncepcja *mowizmu*⁵ zaproponowana przez Walentina Katajewa, kolaże Pawła Ulitina czy pierwsze dwie powieści Saszy Sokołowa) związanej nie fabułą, a kilkoma naszkicowanymi w szerokiej skali, narracyjnymi płaszczyznami: filozoficznymi, naturalistycznymi, lirycznymi, historycznymi, czy mitologicznymi. *Zdobycie twierdzy Izmań* (1999), *Włos Wenery* (2005)⁶ i *Nie dochodzą tylko listy nienapisane*⁷ (2010) najczęściej przypominają „wielogłosowe freski”, czyli utwory o naturze przestrzennej, a nie zaś czasowej. W zagęszczone wieloma figurami i narracjami polichromie wpisuje się zarówno historia Rosji, nieskończony szereg tortur, poniżeń, bólu oraz historii miłosnych, rozciągających się w czasie od Antyku do czasów obecnych, jak również osobiste doświadczenia autora.

Jednakże w każdej powieści Szyszkina ponadczasowy charakter fresku **ściśle związany jest**⁸ z konkretnym punktem na osi historii **rosyjskiego**

³ М. Шишкин, *Тот, кто взял Измаил* [интервью Николаю Александрову], «Итоги» 2000, № 42, <<http://www.itogi.ru/archive/2000/42/115757.html>> (дата обращения: 7.03.2017). Wywiad z Michaiłem Szyszkinem dla rosyjskiego czasopisma „Итоги”, nietłumaczony na język polski. Przytoczone fragmenty zostały przełożone na potrzeby niniejszego tekstu – przyp. tłum.

⁴ М. Шишкин, *Всех ожидает одна ночь. Записки Ларионова*, Москва 2001. Powieść Michaiła Szyszkina dotychczas nie tłumaczona na język polski. Tytuł oraz wszelkie fragmenty zostały przełożone na potrzeby niniejszego tekstu – przyp. tłum.

⁵ Bliska postmodernistycznej proza eksperymentalna, której jednym z prekursorów był Walentin Katajew. Utwory ukazywały się z ironicznym odautorskim określeniem „mowizm” (z francuskiego mauvais – kiepski). Najważniejsze teksty tego kierunku to powieści: *Święta studnia* (Святой колодец, 1965) oraz *Z diamentów wieniec* (Алмазный мой венец, 1978), jak również dylogia składająca się z dwóch nowel połączonych jednym wątkiem: *Trawa zapomnienia* (Трава забвения, 1967) i *Już napisany został „Werter”* (Уже написан „Вертер”, 1979). Zob. M. Lipowiecki, *Wybuchowa aporia*, przeł. K. Syska, „ER(R)GO. Teoria-Literatura-Kultura” nr 2 (31)/2016, s. 115 – przyp. tłum.

⁶ M. Szyszkin, *Włos Wenery*, przeł. M. Hornung, Warszawa 2008.

⁷ M. Szyszkin, *Nie dochodzą tylko listy nienapisane*, przeł. M. Hornung, Warszawa 2013.

⁸ Wszelkie podkreślenia pochodzą od autora – przyp. tłum.

imperializmu. W *Notatkach Łarionowa* jest to zduszenie powstania listopadowego oraz wdrożenie reform carskiego wojska⁹. W *Zdobyciu twierdzy Izmail* – rozpad Związku Radzieckiego i początek imperialnej agresji na Czechosłowację. Centralna część *Włosa Wenery* skupiona jest wokół spreparowanego dziennika Izabiełły Jurjewej – wybitnej sowieckiej śpiewaczki. Notatki obejmują okres od rozpadu rosyjskiego imperium carskiego (I wojna światowa oraz rewolucja) do powstania stalinowskiego mocarstwa (lata 30. XX wieku). Wreszcie utwór *Nie dochodzą tylko listy nienapisane* w jednej ze swoich narracyjnych płaszczyzn¹⁰ przedstawia rolę Rosji w zduszeniu antykolonialnego powstania bokserów (powstanie Yihequan) w Chinach w latach 1898–1901¹¹. Chociaż te historyczne „ramy” nie obejmują całej różnorodności tematów i motywów żywych w każdej z powieści, pozostawiając raczej „umocowanie” stanów i afektów, które Szyszkińska interpretuje jako ponadczasowe, to jednak one właśnie zdają się niezbędne do pojęcia logiki jego twórczości. W istocie, Szyszkińska konsekwentnie zaciera granice między epokami i kulturami, podkreślając to, co je w większym stopniu zbliża, niż od siebie oddala. Dzięki owym „umocowaniom” subiektywna konstrukcja postaci oraz narratora w powieściach Szyszkińskiej, okazuje się bezpośrednio zanurzona w imperialnej scenarii. Perypetii bohaterów nie sposób oddzielić od losów mocarstwa, ale ich świadomość szuka uwolnienia od imperialnej podległości. Samo wpisywanie tych historycznych czasów w ponadhistoryczny kontekst realizuje jeden ze scenariuszy ucieczki z imperium. Pytanie tylko czy taka strategia ma zastosowanie? A może jest wręcz odwrotnie i w ten sposób Szyszkińska nadaje imperialne, ogólne znaczenie kondycji społeczeństwa i globalnej więzi pomiędzy tożsamością, językiem i historią.

W *Zapiskach Łarionowa* bohater-narrator – Aleksander Łarionow, z początku oficer, potem kazachski urzędnik, tak reaguje na wybuch anty-

⁹ Mowa tu o reformie wojska carskiego, której – z inicjatywy Aleksandra I – koordynował Aleksy Arakczew. Celem reformy miało być wydzielenie w kilku guberniach zachodniej części kraju terenów wraz z mieszkającymi tam chłopami i przekształcenie ich na osiedla i kolonie wojskowe. Mieszkający tam mężczyźni otrzymali mundury, a poza pracą w polu, zmuszano ich do odbywania morderczych ćwiczeń wojskowych. Przy tej okazji stosowano okrutne kary za byle przewinienie. Wycieńczeni osiedleńcy z trudem znosili życie w ciągłym upokorzeniu i nieludzkich warunkach bytowych. Zob. L. Bażyłow, *Historia Rosji*, Wrocław 1975 – przyp. tłum.

¹⁰ *Nie dochodzą tylko listy nienapisane* jest powieścią epistolarną – przyp. tłum.

¹¹ Powstanie zbrojne tajnego stowarzyszenia chińskiego I-ho-cüan („Pięć Sprawiedliwości i Pokoju” – stąd nazwa „bokserzy”) powstałej pod koniec XIX wieku. Zbrojne działania wymierzone zostały przeciw chrześcijanom i cudzoziemcom. Zob. *Historia Powszechna*, T. 17: *Wiek imperializmu*, 2008, s. 151 – przyp. tłum.

imperialistycznego powstania w 1830 roku w Polsce, które – w odróżnieniu od swoich współpracowników – wspiera:

Nigdy jeszcze nie doświadczałem większego upokorzenia. Cóż może być ohydniejszego od tej dwulicowej, poniżającej bezsilności: cieszyć się z najmniejszego sukcesu powstańców i publicznie przyłączyć się do oburzenia ogółu! Nigdy jeszcze aż tak nie gardziłem sobą za to, że jestem Rosjaninem, że moja Ojczyzna to ojczyzna katów, za to, że mój język jest mową zaborczego uzurpatora. Wstydzilem się być Rosjaninem. Nienawidziłem, do bólu w szczegółach, do obłędu przeklinałem ten podstępny i bezmyślny kraj.¹²

Nie ulega kwestii, że to w jaki sposób na kartach swojej powieści, Szyszkin prezentuje polskie powstanie i wynikające z niego rosyjskie reakcje, przywodzi na myśl krwawy koniec Praskiej Wiosny (Łarionow dowiaduje się, że na murach Warszawy powstańcy piszą: „walczyliśmy za wolność waszą i naszą!” – przywołując przeciw popularne dopiero od 1968 roku w Rosji hasło), jak również wydarzenia w Krajach Bałtyckich, walczących o wyzwolenie spod zwierzchnictwa ZSRR. Wygłaszane przez prowincjonalną szlachtę rosyjską pierwszej połowy XIX wieku sądy wydają się bliźniaczo podobne do poglądów rozpowszechnianych w okresie pierestrojki: „Otaczający mnie ludzie, całkowicie szczerze, nie rozumieli, dlaczego będący pod czymś jarzmem naród, nie może cieszyć się życiem!”¹³. Na tle swoich przeciwników Łarionow jawi się jako uosobienie paradygmatu rosyjskiego inteligenta, odczuwającego wstręt wobec imperialnej przemocy, identyfikującego się z rosyjską prowincją, nie imperium.

Za pomocą kilku istotnych uwarunkowań, Szyszkin komplikuje sytuację swojego bohatera. Po pierwsze, prowincje, w których zbrojne rozruchy popiera Łarionow, co symptomatycznie, charakteryzują **Zachód** imperium, a mówiąc wprost: Europę w granicach rosyjskiego supermocarstwa. W tym przypadku geografia mapowana jest symbolicznie. Polskie powstanie broni godności jednostki jako najważniejszej wartości **nowoczesności** – wartości, która wydaje się obca i niezrozumiała dla wschodniego imperium, w którym – zdaniem Łarionowa; „nawet powietrze przesiąknięte jest brakiem szacunku wobec jednostki”.¹⁴

Jednak Łarionow, który żyje w Kazaniu i służy w biurze do spraw uchodźców – centrum rosyjskiej kolonizacji **Wschodu** – w gruncie rzeczy odpowiedzialny za kontrolę nad „tubylcami”, nie zauważa śladu imperial-

¹² М. Шишкин, *Всех ожидает одна ночь. Записки Ларионова*, Москва 2001, s. 158. Numery stron odsyłają do wydania oryginalnego. Cytat graficznie przywołano tak, jak w tekście oryginału – przyp. tłum.

¹³ Tamże, s. 157.

¹⁴ Tamże, s. 182.

nych represji. Jego współczucie do autochtonów nie sięga poza stereotypową orientalizację, nierzadko graniczącą z pogardą. Co więcej, w czasie swojej służby w armii uczestniczył on w tworzeniu osiedli wojskowych¹⁵, które – zdaniem Aleksandra Etkinda¹⁶ – reprezentuje jeden z centralnych projektów „wewnętrznej kolonizacji” w XIX-wiecznej Rosji. W rozumieniu Łarionowa istota ekspansji terytorialnej zawierała się w „europeizacji Rosji”, dlatego właśnie, w odróżnieniu od znajomych oficerów, a także zwierzchników, bohater był bardzo mocno zainteresowany tym projektem:

Dowodziłem im, że idea ucywilizowania naszego dzikiego kraju przypomina swym rozmachem koncepcję Piotra Wielkiego i charakteryzuje tylko wybitne jednostki. [...] żeby europeizować Rosję, potrzeba tyłu środków i sił, które zapewnić może tylko gigantyczna machina wojenna, dlatego że wówczas o wszystkim decyduje rozkaz, a jego nie można nie wypełnić. Dowodziłem, że, podobnie jak dziecko, tych ludzi należy uczyć dobra różgą. Nakazywałem dystrybucję ziemniaków i wręcz zmuszałem do obowiązkowego szczepienia się przeciwko ospie. Zgadzała się ze mną, jednak działań wojskowych znacznie się obawiała.¹⁷

Retoryka wewnętrznej kolonizacji w pełni wpisywała się również w liberalny dyskurs okresu pierestrojki i wczesnych lat 90-tych. Symptomatyczne, że Łarionow z początku próbuje wprowadzić liberalne reformy (rezygnuje z wymierzania kar cielesnych swoim podwładnym, prowadzi długie dysputy o korzyściach wynikających z wykształcenia, osobiście wykłada żołnierzom historię Rzymu itd.). Jednak, kiedy przekonuje się, że zamiast entuzjastycznej akceptacji, żołnierze widzą w swoim zwierzchniku pozbawioną charakteru miernotę, Łarionow używa siły, a nawet doznaje przyjemności obserwując karę chłosty jednego z podległych mu żołnierzy. Zauważa również jak rozkradane osady, trawione przestępczością, stają się kolejnymi wioskami potiomkinowskimi¹⁸. Przypuszcza się, że to właśnie swoisty „kompleks Łarionowa” stanowi punkt wyjścia badań nad relacją

¹⁵ Zob. przypis 9 – przyp. tłum.

¹⁶ A. Etkind, *Internal Colonization: Russia's Imperial Experience*, Cambridge 2011, s. 135–137.

¹⁷ М. Шишкин, *Всех ожидает одна ночь. Записки Ларионова*, dz. cyt., s. 63.

¹⁸ Mistyfikacja faworyta i długoletniego doradcy carycy Katarzyny II Grzegorza Potiomkina polegała na wytworzeniu ogólnospołecznego entuzjazmu mieszkańców świeżo przyłączonego do Rosji Krymu. Katarzyna II wiosną 1787 roku wybrała się wraz z przedstawicielami dyplomacji zagranicznej (zaniepokojonej doniesieniami o panującym na półwyspie zamordyzmie i ubóstwie) na zwiedzanie Taurydy. Na drodze przejeżdżającego orszaku delegacji carskiej rozstawiono dekoracje wiejskie („wsie potiomkinowskie”), z których euforycznie witali imperatorkę przebrani za chłopów ludzie Potiomkina. W historio-

między: tożsamością, językiem a imperium, które wywołują literackie zainteresowanie Szyszkina w XXI wieku.

Tożsamość bohatera opiera się na paradoksalnym połączeniu przeciwieństw i oscylacji dwiema pozycjami. Z jednej strony Łarionow to klasyczny „rosyjski europejczyk”, któremu drogie są wartości Oświecenia, a zatem: racjonalna organizacja społeczeństwa, szacunek dla jednostki, apologia wolności oraz postępu. Z tego właśnie powodu bohater pełen jest oburzenia na rosyjską rzeczywistość i współczuje zbuntowanym wobec zaborcy Polakom. Z drugiej zaś, rozmyślając o konieczności „europeizacji Rosji”, gotów jest korzystać z imperialnej przemocy, zrzucając ją na karb procesu wewnętrznej kolonizacji skierowanej przeciwko prymitywnym żołnierzom, chłopom i rdzennym mieszkańcom Azji. Wobec tego rozdarcia staje się jednocześnie buntownikiem (choć skrytym) wobec imperialnego systemu, jak również (mając na uwadze jego wyjściową postawę) akolitą, a wręcz: agentem starego porządku. Chcąc uwydatnić olbrzymie rozdwojenie, Szyszkin, **współczującego** a zarazem **cierpiącego** bohatera kieruje na drogę zdrady. Larionow pisze polityczny donos na swojego miłosnego konkurenta, który w związku z tym trafia do więzienia. Na uwagę zasługuje fakt, że zadenuncjowany mężczyzna w swoich politycznych przekonaniach był podobny konfidentowi.

„Kompleks Larionowa” lub też „kompleks rosyjskiego europejczyka” przedstawiony został również w innych powieściach Szyszkina. Bohaterka *Włosa Wenery*, Izabiełła Jurjewa tak opisuje niemiecką okupację Rostowa nad Donem w latach 1918–1919:

Wciąż nie mogę pojąć, jak to jest: walczyliśmy z Niemcami o porządek i dostatek w naszym kraju, a zyskaliśmy to wtedy dopiero, kiedy Niemcy nas zwyciężyli. A co się stało z kolejną! Błyskawicznie wagony i pomieszczenia dworcowe zostały podzielone na klasy, pociągi zaczęły jeździć według rozkładu, zrobił się taki porządek, jak przed rewolucją! Na skrzyżowaniach pojawiły się słupy z dokładnym oznaczeniem kierunków i odległości [...]. Zaczął działać telefon miejski, podłączono elektryczność, już nie trzeba było siedzieć wieczorami przy świecach w półciemnych pokojach. Zaskakujące, jak skwapliwie wszyscy godzili się na porządek – niemiecki, z niemiecką flagą powiewającą nad miastem – i nie byli zdolni sami nic przedsięwziąć! [...] U tatki zaczęli się leczyć niemieccy oficerowie. Pamiętam, z jakim żalem powiedział, że Rosja nie jest wcale wielka, że to tylko ogromny niewolniczy kraj, który powinien zostać niemiecką kolonią, bo jak Niemcy odejdą, to wszyscy tu będziemy sobie skakać do gardła, wszyscy się powyrzynamy.

No i nie ma Niemców.¹⁹

grafii termin określający pozorny stan dobrobytu (w istocie zapomnianych) prowincji Imperium. Zob. L. Bazyłow, dz. cyt., s. 237 – przyp. tłum.

W powieści *Nie dochodzą tylko listy nienapisane* akcja wojskowa przeciw powstańczym „Azjatom”, w której jako sanitariusz uczestniczy główny bohater Wołodia, jak można się spodziewać, zamiast „europeizacji” przynosi ze sobą ogromny terror. Jeśli więc położenie Łarionowa tak łatwo można wpisać w kontekst pierestrojki, dlaczego zatem Szyszkin lokuje perypetie głównego bohatera w pierwszej połowie XIX wieku – złotym okresie rosyjskiej kultury? Podobnie, dlaczego we *Włosie Wenery* opisy postsowieckich okropności łączy z *quasi*-dziennikiem Izabiełły Jurjewej, pełnoprawnej spadkobierczyni Srebrnego wieku²⁰? Wreszcie, co mu do zapomnianej wojennej wyprawy w powstańczych Chinach na przełomie XIX i XX wieku, do której odnosi się w *Nie dochodzą tylko listy nienapisane*?

Jedna i, wydaje się, w pełni usprawiedliwiona odpowiedź na tę kwestię zawiera się w autorskiej próbie demitologizacji epoki przedrewolucyjnej, przedstawionej przez późnosowiecką (i postsowiecką) inteligencję jako „raj utracony”, stanowiący remedium dla godnej pożałowania rzeczywistości. Epokę wyłącznie wzniosłych uczuć i myśli, szlachetnych uczynków i pięknych miłosnych historii.

Z drugiej strony, w pełni usprawiedliwiona wydaje się również inna odpowiedź: Szyszkin bardzo pragnie zrozumieć „kompleks rosyjskiego Europejczyka” z taką pieczołowitością i jaskrawością sportretowany w *Zapiskach Łarionowa*, nie poprzez sowiecki czy postsowiecki fenomen, ale jako nierozzerwalny element – a zarazem produkt – całej historii rosyjskiego imperium: od Piotra I do Putina.

Dotyczy to również rosyjskiej literatury. Sama, nasycona intertekstualnymi odniesieniami faktura prozy Szyszkiń stanowi istotny dowód na **zgodność** języka rosyjskiej klasyki z – wydawałby się współczesnym – „kompleksem Łarionowa”. Jednym z najmocniejszych argumentów na rzecz takiego rozumowania jest ostatnia część oraz kulminacja *Zdobycia twierdzy Izmań* – dwudziestostronicowy centon, składający się z kilkuset cytatów, odnoszących się do Rosji, losów jej narodu, jak również charakteru obywateli. Kolaż zawiera w sobie mnóstwo filozoficznych *passusów* poczynając od Herodota poprzez, między innymi: Sumarkowa, Odojewskiego, Gogola, Czaadajewa, Chomiakowa, Pogodnina, Hercena, Aksakowa, Dostojewskiego, Szczedrina, Tiutczewa, Figner, Bierdajewa, Szestowa,

19 Przywołując fragment *Włosa Wenery*, korzystam z tłumaczenia Magdaleny Hornung: M. Szyszkin, *Włos Wenery*, przeł. M. Hornung, Warszawa 2008, s. 259. Kolejne odniesienia do cytowanych fragmentów polskiego tłumaczenia oznaczono w nawiasie – przyp. tłum.

20 Srebrny wiek kultury Rosji to okres przypadający na drugą połowę XIX wieku, trwający do początku XX wieku. Był czasem niesłychanego rozwoju nauki i kultury. Po przewrocie bolszewickim 1917 roku, krępujący swobodę artystyczną socrealizm (zaczął się w końcu lat 20.), stał się ogólnobowiązującą doktryną sztuki – przyp. tłum.

Rozanowa, Mikołaja Fiodorowa czy Wiaczesława Iwanowa. Wraz z cytatai utworów rosyjskich pisarzy, centon Szyszkiina zawiera w sobie wyimki z rosyjskiego prawodawstwa (w przeważającej mierze barbarzyńskiego) oraz notatek z wypraw do Rosji podróżników: od Richarda Chancellora, przebywającego w Moskwie w czasach Iwana Groźnego, do Madame de Staël i Markiza de Custine'a. W szeroki „nurt kulturowej świadomości” wpisują się również anonimowe satyry z XVII wieku oraz *Protokoły mędrców Syjonu...* Na pierwszy rzut oka, Szyszkin po prostu konsekwentnie prowadzi czytelnika przez historyczne meandry „rosyjskiej myśli”, jednakże przy bardziej wnikliwym spojrzeniu w strukturę centonu, zauważyć można grę trzech najważniejszych, w różny sposób eksponowanych, dyskursów. Pierwszy stoi pod znakiem **przemocy**. Na uwagę zasługuje fakt, że cały kolaż rozpoczyna cytat z wyroku śmierci na Gustawa Szpeta – wybitnego rosyjskiego filozofa, straconego w 1937 roku. Temat kontynuują historyczne nawiązania do rosyjskiej opriczniny²¹, instrukcje odnoszące się do tortur, podania o zabójstwie Pawła I, dekrety Pugaczowa²², plany dekabrystów dotyczące eksterminacji całej rodziny carskiej (włącznie z kobietami i dziećmi), szczegółowy opis bolszewickiej kaźni na Romanowach itp. Owo zagadnienie wiążą ze sobą, wydawać by się mogło, kontrastowo zestawione cytaty: peany na cześć samodzierżawia i monarchii z proklamacjami buntowników²³. Kiedy rewolucyjna retoryka tworzy narrację wspólnie z cytatai z Hercena, Ogariewa i Figner, to wiąże się nierozzerwalnie z kwestią przemocy. Najlepszy tego przykład widać wtedy, gdy pomiędzy wyimki z Figner i Ogariewa, Szyszkin wstawia cytaty z Bakunina: „Rozbój to jedna z najbardziej znaczących form rosyjskiej wspólnoty. Rozbój to bohater, obrońca, mściciel narodu, bezkompromisowy wróg państwa i całego wspólnego i obywatelskiego ustroju

- 21 Utworzenie oddzielnego dworu i wojska (z ros. *опріч* – oprócz, osobno, tu: osobno wydzielony) ślubującego bezgraniczną wierność carowi Iwanowi Groźnemu. Procarską działalność rozszerzono na rozległe terytoria Imperium. Z tych ziem wysiedlano bojarów, a ich majątki rozdawano *opricznikom*. We frazeologii: synonim zamordyzmu władzy. Zob. L. Bazyłow, dz. cyt., s. 112 – przyp. tłum.
- 22 Jemelian Pugaczow – przywódca powstania chłopskiego (lub wojny chłopskiej) w 1773–1775 roku. Pugaczow inspirując działania zbrojne rozsyłał manifesty, w których – podpisując się jako „wielki monarcha, car rosyjski Piotr III” – wzywał do występowania przeciw panom, wypuszczania ludzi z więzień oraz „rąbania głów i przelewania krwi”. Zob. L. Bazyłow, dz. cyt., s. 230 – przyp. tłum.
- 23 Rzecz odnosi się do burzliwego wieku XVII – „wieku buntu” (ros. *Бунташный век*) – okresu historycznego obejmującego przełomowe wydarzenia w dziejach Rosji, m.in.: „Okres wielkiej smuty”, powstania moskiewskie, powstania chłopskie (Bołotnikowa, Razina) – przyp. tłum.

ustanowionego przez państwo²⁴. I odwrotnie: w tej samej części centonu pojawiają się cytaty z pamiętnika Iwana Aksakowa, w którym omówiona została problematyka fantastycznej sztuki teatralnej pt. *Szczera gubernia*²⁵: „gdzie ludzie postanowili odtworzyć i wprowadzić w życie pełną strukturę rosyjskiego imperium, w którym wszystko cichnie i błednie, schnie trawa i wędną kwiaty, i skąd wszyscy obywatele chcą jak najprędzej uciec”²⁶.

Rolę kontrapunktu odgrywa dyskurs przedstawiony za pomocą rozlicznych opisów „charakteru narodowego”, a także wywód o **rosyjskiej unikalności oraz duchowym przewodnictwie** nad całym światem. Tu, z jednej strony, pojawiają się rozliczne wyrazy uznania obcokrajowców, świadczące o podziwieniu rosyjskiej odporności na chłód oraz głód. Z drugiej zaś, stanowiące kompozycyjne klamry, *passusy* mistyków na temat duszy rosyjskiej oraz nieśmiertelnej „uczynności” pióra słowianofilów; Dostojewskiego, Bierdiajewa, Rozanowa i Wiaczesława Iwanowa, zostają przeplecione opowieściami na temat nieśmiertelnego (wręcz stereotypowego) rosyjskiego pijaństwa, skorumpowania i rozbójnictwa. Narrację podsumowuje trawestacja jednej z rozpraw Szczedrina: „Obwieś na pytanie: «czym jest prawda?» twardo i bez wahania odpowiada: «chlaniem w trupa»”²⁷.

Związek między tematami przemocy i rosyjskiego „ducha narodowego” nie jest w pełni zrozumiały, jednakże jaśniej dostrzegalny staje się przy pomocy trzeciego dyskursu centonu. Przyczyny przemocy (zarówno państwowej, jak i tej rewolucyjnej) znajdują swój wspólny mianownik w dyskursie **rosyjskiej utopii**. Przytoczone przez Szyszkińa przykłady stanowią apologię grzesznej cielesności w imię jedności z Bogiem, prezentują pokojowe rządy monarchy, oparte o prawa sumienia i miłosierdzia, jak również zawierają w sobie marzenie o zmartwychwstaniu, dzięki ustanowieniu kosmicznego, uniwersalnego ciała. W tę scenerię wprowadzają cytaty z dwóch znanych historii literatury utopii: *Snu* (1819) dekabrysty Aleksandra Ułybyszewa oraz z *Roku 4338* (1835) – pióra pisarza doby romantyzmu Władimira Odojewskiego. W obu utworach przedstawione imperium realizuje urojony model idealnego państwa i społeczeństwa. W pierwszym przypadku pod wodzą oświeconego monarchy Rosja wywiera

24 М. Ш и ш к и н, *Взятие Измаила*, Москва 2000, s. 318. Numery stron odsyłają do wydania oryginalnego – przyp. tłum.

25 W oryginale tytuł brzmi: *Честная губерния*. Utwór nie przełożony dotychczas na język polski – przyp. tłum.

26 Tamże, s. 319.

27 Tamże s. 319. Przytoczony przez Szyszkińa (za Szczedrinem) zawiera w sobie grę słów w oryginale czytamy, że prawda to: „Распивочно и на вынос”. Słowo „распивочно” oznacza lane piwo („распивочная” oznacza szynk), „на вынос” zaś albo trunek, który pić można zabrawszy ze sobą z szynku, albo doprowadzenie się do takiego stanu upojenia alkoholowego, że z knajpy można być tylko „wyniesionym” – przyp. tłum.

wpływ na cały świat, łącząc w sobie „europejską łaskę i azjatycką potęgę”. W drugim, Imperium rządzi światem uosabiając jednocześnie centrum „rosyjskiej półkuli”, a zarazem „ogólnoświatowego oświecenia”²⁸.

Trzyczęściowa struktura centonu Szyszkina w swej istocie współgra z „kompleksem rosyjskiego Europejczyka”, sformułowanego na kartach *Zapisków Łarionowa*. Tylko tutaj psychologiczny kompleks bohatera wytłumaczyć można specyficzną architekturą dyskursów narodowej tożsamości. W procesie „tłumaczenia” dykcje przemocy okazują się odpowiednie zarówno dla uznania tęsknoty za europejskim porządkiem, jak i zwierzęcych metod wewnętrznej kolonizacji. Język „ducha narodowego” z jednej strony stanowi fundament stereotypowego postrzegania orientu w odróżnieniu od zmitologizowanego „narodu rosyjskiego”. Z drugiej natomiast, postulując transcendentność rosyjskiej kultury wraz z jej „ogólnoświatowym rozgłosem”, wyznacza kwestie niezbędne dla imperialnych represji w relacji z nacjami, które nie są tak „dobre i uczynne” jak sami Rosjanie. Mariaż tych dwóch wykluczających się wzajem dyskursów implikuje utopizm, który przy całym pięknoduchostwie nigdy nie może rozstać się z ideą imperium, a w tym również przemocy.

Główne tematy centonu wyodrębnione ze *Zdobycia twierdzy Izmań* eksponowane są również we *Włosie Wenery* – choć już w dość przekształconej formie. Jeśli zatem *Zdobycie...* prezentuje katalog rozmaitych stylów i dyskursów rosyjskiej kultury, to we *Włosie...* nakreślono panoramę przemocy, która **postuluje swój indywidualny język**. Nie jest przypadkiem, że bohater-narrator pracuje jako tłumacz w szwajcarskim urzędzie imigracyjnym. Jego zadaniem jest przekład na język ogólnie przyjęty (czyt. cywilizowany) przerażających zeznań imigrantów z dawnego Związku Sowieckiego, ubiegających się o azyl. Przemoc, przedstawiona w powieści symptomatycznie, o której opowiadają imigranci pochodzi nie od państwa (bo przecież proveniencja relacji wydarzeń z omawianej części powieści sięga lat 90-tych), a stanowi spuściznę po upadłym rosyjsko-sowieckim imperium. Praktycznie we wszystkich historiach przywoływanych na kartach powieści, przemoc **ma miejsce w byłych guberniach wschodniego mocarstwa**. W tej sytuacji „Zachód”, od którego „rosyjscy Europejczycy” oczekiwali (tej pożądanej) kolonizacji, nie chce anektować ani byłego imperium, ani przyjmować ofiar postsowieckiego imperium.

Jednakże bohater-narrator powieści, tłumacz okropnych świadectw tortur, poniżeń, katuszy – nie istotne: prawdziwych lub też zmyślonych – dostrzega **język**, którym oni, opowiadający, się posługują:

Nawet jeżeli opowiadający są fikcyjni, to przecież to, co opowiadają, jest rzeczywiste. Prawda jest tam, gdzie się ją ukrywa – zgoda, ludzie są nieprawdziwi, ale historie, to właśnie historie są prawdziwe! Po prostu w tym

28 Tamże, s. 327.

domu dziecka zgwałcono nie tego chłopca z grubymi wargami, tylko innego. Opowieść o bracie, który zginął w płomieniach, i o matce, którą zabili, chłopak z Litwy od kogoś usłyszał. Co za różnica kogo to spotkało? To zawsze będzie pewniak. Nie chodzi o ludzi, prawdziwe albo nieprawdziwe mogą być tylko historie. Po prostu trzeba opowiedzieć autentyczną historię. Wszystko, tak jak było. Nic nie zmyślać. Jesteśmy tym, co mówimy. (WW, 24)

Historie przemocy stają się „pewniakiem”, kiedy wpisać je można w zbiorowe doświadczenie, gdy są, mówiąc po arystotelesowsku: możliwe oraz konieczne. Innymi słowy; w tym przypadku to one przeobrażają się w ogólnopojmowalny język o uniwersalnym zastosowaniu. Dzieje post-sowieckiego terroru współbrzmia z kronikami morderstw, gwałtów, pogromów w czasie wojny domowej²⁹ – stanowią jednoczesne dwie narracyjne kulminacje. Pomiędzy nimi, jak zawsze, podania o nieludzkiej podłości rozciągają się w historii od antycznej Grecji i Rzymu, aż po egzotyczne plemiona Tajfałów i Herulów. Jeśli dla Szyszkina (co stara się udowodnić Siergiej Orobij³⁰) ważniejsza niż konstatywy, wydaje się performatywna funkcja języka, to przy pomocy narzędzi lingwistyki w powieści wprowadza się ponadczasowy uniwersalny charakter idiolektu przemocy. Słownictwo rozwija własną historię, teleologię, a nawet mitologię; bogiem terroru staje się Sieryj – żołnierz starego systemu znęcający się nad rekrutami. To z jego ciała³¹, tak jak i z ciała Boga, wszystko zostało stworzone. W tak poukładanym wszechświecie jest i autonomiczny ideał piękna: „chłopiec, młody wojownik, powinien wyzbyć się tego, co stanowi o istocie natury ludzkiej, i wznieść się na wyższy poziom – stać się wilkiem, niedźwiedziem albo dzikim psem. Więc nic się straszego panu nie stało. Trochę się pan pomęczyl”(WW, 205).

Szyszkin właśnie ten język określa jako zasadniczy. Zadaniem sztuki jest jego przezwyciężenie. Na przykład otaczające okropności swoim śpiewem przelamać chce Izabiełła Jurjewa: „Moim zdaniem, jeżeli gdzieś na tej ziemi ranni są dobijani kolbami karabinów, to gdzie indziej ludzie koniecznie muszą śpiewać i cieszyć się życiem! Im więcej śmierci, tym bardziej trzeba jej przeciwstawić życie, miłość, piękno!”(WW, 251). I dalej: „Pamiętasz, Pasza, powiedziałeś: „Jak można bawić się i śpiewać w takich czasach, kiedy dookoła tyle bólu, nieszczęścia i zła”. A ja uważam, że jeżeli piękno i miłość nie są na czasie, to właśnie trzeba na złość czasom być pięknym i kochać!”(WW, 257). Niemal identyczną strategię stara się realizować Szyszkin w *Nie dochodzą tylko*

29 Chodzi o lata 1917–1922 i wojnę „bolszewików” (czerwonych) z „mienszewikami” (białymi) – przyp. tłum.

30 С. Оробий, «Вавилонская башня» Михаила Шишкина: опыт модернизации русской прозы, Благовещенск 2011, s. 11–24.

31 Sierij posiada swoją własną koncepcję stworzenia świata i człowieka. Uważa się za pana człowieka i świata – przyp. tłum.

listy nienapisane. Pytanie: czy mu się to udaje? Wydaje się, że tak: wszak obaj bohaterowie przekuwają swój żal, obojętność oraz ból, spowodowane przemocą, w najczystsza, wyzbytą z egoizmu i sztucznej teatralności miłość.

W jednym z wywiadów Michaił Szyszkin mówił o tym, że pisze nie oddzielne powieści, a jeden integralny tekst, w którym stawia wciąż to samo pytanie. I rzeczywiście: kompleks „rosyjskiego Europejczyka” przekształca się w „rosyjską ideę” w *Zdobyciu twierdzy Izmań* po to, by stworzyć dla niego alternatywę w *Nie dochodzą tylko listy nienapisane*. Szyszkin wielokrotnie podkreśla, że bezpośrednio w tradycji literatury rosyjskiej dostrzega przeciwwagę dla języka przemocy. Pisze w eseju *Na granicy rosyjsko-szwajcarskiej*³²:

Literatura rosyjska to nie forma występowania języka, a sposób przebywania w Rosji nietotalitarnej świadomości. Język Kremla i obozowy uliczny slang wzrastają w jednym środowisku. W kraju żyjących wedle niepisanego katalogu praw, silniejszy zajmuje lepszą pryczę; socjolekt zdaje się bardziej adekwatny rzeczywistości. Słowa krzywdzą. Opuszczają. Język literatury rosyjskiej – oto obrona. Wysepka słów, na której godność człowieka powinna być ściśle chroniona. Sam dla siebie język literacki istnieć nie może. Za każdym razem należy ustanawiać go na nowo. Tym się właśnie zajmuję. To moja walka, moja wojna. A wy mówicie o jakiejś tam neutralnej pozycji.³³

W tym kontekście literatura rosyjska zdaje się pierwszorzędna rosyjską utopią. Jeśli tak, to i za nią ciągnąć się będzie mitologia transcendencji kultury rosyjskiej i imperialny rys. Szyszkin bez wątpienia uświadamia sobie, że ta kulturowa tradycja, na wierność której przysięga, **nasączona jest** wszystkim tym, co stara się przezwyciężyć. Tego dotyczy centon jego autorstwa. Dlatego też główna kwestia, którą porusza, zawiera się w tym jak – pozostając w rodzimej mu kulturowej tradycji – znów, praktycznie od początku wykształcić **nowy język** wolny od przemocy. Podkreśla to nie mniej dosadnie sam Szyszkin:

Każdy pisarz powinien był utworzyć rosyjski, nietotalitarny język. Trzeba było wymyślać słowa, które dotychczas w słownikach nie występowały:

³² M. Szyszkin, *На русско-швейцарской границе*, <https://magazines.gorky.media/nj/2006/242/na-russko-shvejczarskoj-granicze.html>, [dostęp: 20.05.2019]. Esej nie tłumaczony na język polski – przyp. tłum.

³³ М. Шишкин, «Язык – это оборона». Михаил Шишкин о новом типе романа, русском языке и любви к Акакую Акакуевичу» [интервью Глебу Мореву], «Критическая масса» 2005, № 2, <http://magazines.russ.ru/km/2005/2/sh3.html> (дата обращения: 7.03.2017). Wywiad z Michaiłem Szyszkinem dla rosyjskiego czasopisma „Критическая масса”, nietłumaczony na język polski. Przytoczone fragmenty zostały przełożone na potrzeby niniejszego tekstu – przyp. tłum.

„humanitarność”, „zakochanie”, „wspólnotowość”. Mowa ulicy, telewizji, prasy, slang, przekleństw – od tego chciałem uciec, będąc jeszcze w Rosji, ale dokąd bieć? Ten język, w który chcesz uchodzić, możesz stworzyć tylko sam. Tym i ja się zajmuję – konstituowaniem języka literatury rosyjskiej [...]. Sposób porozumiewania się, który tworzę i którym, wraz z literaturą rosyjską, staram się czytelnika wyciągnąć, oczyścić, wybawić z tego języka, który zawiera się w poniżeniu i opuszczeniu. Ów język, który jest tu, który rozwija się, przeobraża – to słowa więziennej świadomości. Jedyne, co można temu przeciwstawić, to własny, autonomiczny język, który będzie Cię z tego wypychał.³⁴

Stąd, w pełnej skali, dostrzec można pewien projekt stojący za metapowieścią Michała Szyszkiń. Jego zadaniem (albo dokładniej: celem nadrzędnym) jest **przepisać rosyjską klasykę**, wyzwolić ją od „kompleksu rosyjskiego europejczyka” imperialnej mitologii, „rosyjskiej idei” i wszystkiego, o czym była tu mowa. Oto dlatego jego ulubioną formą jest centon – odsyłający do wielu tekstów jednocześnie, a zarazem obnażający konflikty ukryte wewnątrz tradycji kulturowej. Pojmowany w ten sposób projekt Szyszkiń pozwala na porównanie z Jamesem Joyce. Autor *Włosa Wenery* stara się Joyce’owską rewolucję przenieść na grunt rosyjskiej powieści. Każdą nową powieść Szyszkiń traktujemy jako probierz powodzenia tego eksperymentu.

Data akceptacji tekstu do druku: 09.04.2021 r.

* * *

Od tłumacza

Twórczość Michała Szyszkiń [Михаил Павлович Шишкин] urodzonego w 1961 r. rosyjskiego prozaika, laureata wielu prestiżowych literackich nagród, szerokiemu gronu polskich odbiorców została przybliżona dzięki przekładom Magdaleny Hornung. W 2008 roku, nakładem wydawnictwa Noir Sur Blanc, ukazało się tłumaczenie (wydanej w Rosji w 2001 r.) powieści *Włosa Wenery* (oryg. *Венерин волос*), pięć lat później zaś, przekład powieści epistolarnej (wydanej w Rosji w 2010 r.) *Nie dochodzą tylko listy nienapisane* (oryg. *Письмовник*). Mimo szczegółowej, profesjonalnej recepcji rusycystycznej, pozytywnego przyjęcia rodzimej krytyki, twórczość Szyszkiń

³⁴ М. Шишкин, *Писатель Михаил Шишкин: «У Бога на Страшном суде не будет времени читать все книги»* [interview Natalje Kocetkowej], «Ивестия» 2005, <http://izvestia.ru/news/303564#ixzz2ixqD8tVb> (data обращения: 7.03.2017). Wywiad z Michałem Szyszkińem dla rosyjskiego portalu internetowego „Ивестия”, nie tłumaczony na język polski. Przytoczone fragmenty zostały przełożone na potrzeby niniejszego tekstu – przyp. tłum.

pozostawała wciąż li tylko w sferze zainteresowania wąskiego grona filologów-literaturoznawców, dla ogółu natomiast pozostawała niemal w ogóle nieznaną.

Nie ulega kwestii, że w przybliżeniu sylwetki autora *Włosa Wenery* znacznie przyczyniła się – zorganizowana w dniach 19–21 maja 2016 roku, pod egidą Katedry Literatury Rosyjskiej XX i XXI wieku Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego – I Międzynarodowa Konferencja Naukowa *Wybitni pisarze współczesnej literatury rosyjskiej* (oryg. *Знаковые имена современной русской литературы*). W czasie trzech dni obrad, licznych panelowych dyskusji, kuluarowych spotkań głos zabierali znamienici goście z niemal całego świata: przekładoznawcy, literaturoznawcy, tłumacze, akademicy oraz popularyzatorzy twórczości Michaiła Szyszkiina. Konferencję otworzył sam pisarz, całość uświetniło autorskie spotkanie w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie oraz premierowy odczyt, napisanego specjalnie na okoliczność konferencji, opowiadania *Гил затих...*

II Konferencja z cyklu *Знаковые имена...* odbyła się 17–19 maja 2018 roku, również na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wówczas gościem specjalnym był rosyjski prozaik: Jewgienij Wodolazkin [Евгений Водолазкин]. Pomysłodawcami, jak również organizatorami cyklicznych spotkań, przybliżających sylwetki współczesnych pisarzy rosyjskich był zespół wybitnych rusycystów, pracowników naukowych Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej Wydziału Filologicznego UJ: Profesor dr hab. Anna Skotnicka^{***} (przewodnicząca komitetu organizacyjnego), Profesor dr hab. Halina Waszkielewicz, Profesor dr hab. Katarzyna Jastrzębska, dr Magdalena Ochniak, dr Ewelina Pilarczyk, mgr Janusz Świeży, mgr Magdalena Jakubiak, mgr Witold Pacyno, mgr Filippo Camagni.

Pokłosiem konferencji jest obszerna publikacja, przygotowana pod redakcją A. Skotnickiej i J. Świeżego, wydana w 2017 roku pod tytułem *Знаковые имена современной русской литературы: Михаил Шишкин. Коллективная монография под редакцией Анны Скотницкой и Януша Свежего* (Scriptum, Kraków 2017).

Tekst Marka Lipowieckiego [Марк Липовецкий] *Centon Szyszkiina: Империя, претос, язык* (oryg. *Центон Шишкина: империя, насилие, язык*) jest częścią wspomnianej monografii.

^{***} Niniejsze tłumaczenie, dalibóg, nie powstałoby bez nieocenionej pomocy Pani Profesor Anny Skotnickiej – w każdej chwili służącej radą i niesłyszczanym wręcz profesjonalizmem, a przy tym anielską cierpliwością, zwłaszcza podczas wyjaśniania zawiłości przekładu (stale uczącemu się tłumaczowi). Łączę najszersze podziękowania.